

Ś.P. Anarchizm

15 maja 2008

Anarchizm umarł. Nie był to szumny pogrzeb i niewielu go zauważyło. Wielu quasi anarchistów do dziś wierzy w żywotność tego trupa, a inni próbują go wskrzesić. „Anarchizm dąży do zniesienia państwa oraz innych form społecznej władzy” oto co na temat anarchizmu mówi Wikipedia, najbardziej chyba liberalna encyklopedia jaką można znaleźć.

Ciekawe są natomiast metody jakie stosują anarchiści dążąc do zniesienia idei państwa, które (jak u Marksa) jest narzędziem ucisku. Ideowi spadkobiercy Bakunina dążą do „zniesienia państwa” poprzez układanie się z przedstawicielami władzy i korzystanie z dóbr jakie gwarantuje im obywatelstwo państwa, które chcą znieść. Każdy „anarchista” korzysta z państwowej opieki lekarskiej, państwowych szkół i ochrony państwowej policji.

Moi drodzy, w ten sposób nie nauczycie się żyć bez państwa... Jak nazwać ten sposób postępowania? Poszukajcie w słowniku pod hasłem HIPOKRYZJA. Nie waham się używać tu ciężkich słów mimo, iż często zdarzało mi się współpracować z przedstawicielami społeczności mieniącej się „anarchistyczną”. Jeśli ktoś nawołuje do zniesienia struktury państwowej, bo ogranicza ona jego wolność to jak jednocześnie może korzystać z każdego dobra, które ta struktura oferuje (za plecami oczywiście będą się krzywić, że państwowa policja to instytucja represyjna korzystając jednocześnie z jej pomocy przy organizacji demonstracji, tak samo w przypadku innych państwowych tworów „ograniczających wolność”). Z mojego punktu widzenia wygląda to szalenie nieuczciwie.

Jako antyklerykał nie korzystam z niczego co oferuje mi kościół katolicki (chrzest, komunia, katecheza w szkole, a nawet zbawienie), chociaż nie nawołuje do jego zniesienia. Świadomi antyklerykałowie dokonują wreszcie aktu apostazji,

aby wypisać się z kościoła raz na zawsze. A co z Wami moi drodzy anarchiści? Proponuję, abyście wszyscy zrzekli się swojego obywatelstwa i związanych z tym przywilejów.

Spieszę donieść, że niektórzy członkowie organizacji quasi anarchistycznych nie mogą już znieść obłudy. Dla przykładu Piotr Burzyński, który twierdzi, że: „Na anarchię w czystym wydaniu nie ma już miejsca. Między innymi dlatego odszedłem z Federacji Anarchistycznej i założyłem jednoosobową Unię Anarchistyczną. Anarchia to w tej chwili pewna postawa obyczajowa, doktryna, która nie nadaje się do zastosowania w praktyce. No bo nawet jeśli jest się szefem jednoosobowej firmy, trzeba płacić podatki, ubezpieczenie... Jednym słowem z państwem trzeba pertraktować. A co to za anarchista, który troszczy się o podatki, czyli o dobro państwa?” („Nie 21.09.06 r.).

Dla realizacji konkretnych celów trzeba rezygnować z indywidualnej wolności. Wymaga tego chociażby podział obowiązków. Na anarchię naprawdę nie ma więc miejsca. Ostatecznie zraziło mnie do anarchizmu wydarzenie z początku kwietnia, kiedy działacz ONR (swoją drogą obrzydliwa organizacja) został pobity przez dwóch członków FA w trakcie zorganizowanej we Wrocławiu przez Obóz Narodowo-Radykalny demonstracji. Na zdjęciu w „Gazecie Wyborczej” (14.04.08 r.) wyśmienicie uchwycono moment tłuczenia ONRowca przy pomocy kastetów. To najlepszy dowód na to, że manifestacje organizowane przez te subkultury nie mają na celu naprawy świata, ale podkreślenie ich brutalności, czyli mówiąc wprost o „danie komuś w mordę”.

I tak oto przy aplauzie nielicznej widowni i przy dźwiękach gruchotanych neonazistowskich kości odeszła w niepamięć „doktryna polityczna i ekonomiczna postulująca model społeczeństwa opartego na idei równości społecznej, solidarności międzyludzkiej i poszanowaniu wolności jednostki” (nadal za Wikipedią).

Można by mi zarzucić, że nie zauważam podziałów w łonie doktryny anarchistycznej traktując każdy jej nurt w taki sam sposób. Jednakże, jak zauważył autor artykułu z internetowej encyklopedii, wszelkie podziały są tutaj bardzo elastyczne, tak jak i sama idea. Dlatego nie widzę sensu w rozróżnianiu anarchizmu na „anarchosyndykalizm”, czy „anarchizm bezprzymiotnikowy”.

Autor: Mariusz Sobkowiak

Źródło: [Lewacki Blog](#)

PS. Pozdrawiam przyjaciół „anarchistów”.